

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77 | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Wybory samorządowe w Polsce

przyniosły prawie we wszystkich miastach wielki sukces B. B.

Wynik głosowania w Łodzi znany będzie dziś lub jutro

60 proc. Łódzian głosowało

Wczorajsze wybory do nowej rady miejskiej m. Łodzi, które odbyły się już na podstawie nowej ordynacji wyborczej, przeszły pod znakiem niezwykle namętnej agitacji. Do walki o fotele w radzie miejskiej stanęło 13 ugrupowań politycznych i wyborczych, w tym 6 polskich, 5 żydowskich, 1 niemiecka i 1 socjalistyczna. Ze względu na skrócony okres przedwyborczy i niezmiernie skomplikowany system głosowania, komitety wyborcze musiały wyteńczyć wczoraj wszystkie siły, aby ściągnąć masę wyborczą do urn.

O godzinie 8 rano rozpoczęły się przedwotanie 199 komisji obwodowych i 10 komisji okręgowych. Nie mał wszyscy członkowie tych komisji stawili się do pracy. Po sprawdzeniu, czy urny są puste, punktualnie o godz. 9 rano rozpoczęło przyjmowanie głosów.

Już o godzinie 7 rano ulice miasta ożyły się. Widać było, że w miasteczku są wybory. Ulice, a zwłaszcza rogi, znajdujące się w pobliżu obwodów głosowania zaroily się od agitatorów wyborczych. Agitacja prowadzona była szczególnie intensywnie na krańcach miasta, w dzielnicach Widzewa, Bałuty i Chojny. Szczególnie ożywiona agitacja prowadziła Powszechny Blok i Obóz Narodowy. Zwracała uwagę duża ilość agitatorów w wianach koszulach. Charakterystycznym jest, że konkurenci „wianowych” zieloni, prowadzili agitację za listą Odrodzenia Narodowego (odłam endecji). Między agitatorami dochodziło często do scysji.

Pozatem, szczególnie w dzielnicach żydowskich kursowało mnóstwo samochodów i dorożek z transparentami wyborczymi. Powszechny Blok wypuścił na miasto samochody z orkiestrami, z których rozrzucano masowo ulotki i numerki.

Zakłopotanie wyborców z powodu skomplikowanego systemu głosowania rozwiązały komitety wyborcze i kandydaci, którzy wypuścili kartki głosowania z wydrukowanymi nazwiskami kandydatów. Kandydaci prowadzili przeważnie agitację na siebie samych. Wydano setki tysięcy kartek głosowania, na których figurowało po kilkanaście razy nazwisko jednego i tego samego kandydata.

W godzinach porannych współpracownicy „Głosu Porannego” objeżdżali wszystkie okręgi wyborcze, celem zbadania sytuacji. Przed wielu obwodami na przedmieściach i dzielnicach robotniczych już o godzinie 9 rano uformowały się długie ogonki wyborców, którzy przybyli spełnić swój obywatelski obowiązek. Komisje zatłwily wyborców szybko. Około południa ruch w komisjach obwodowych był bar-

Ze wszystkich stron Polski nadchodzące meldunki o rezultatach wyborów w tryście kilkudziesięciu miastach Rzplitej, które w dniu wczorajszym odnawiały swoje przedstawicielstwa samorządowe.

Wyniki naogół wskazują wyraźnie wielki sukces listy pro-rządowej, która w lwiej części miast uzyskała absolutną większość. Jak dotychczas brak jeszcze wyników ze wszystkich

wielkich miast, w których poważna ilość obwodów oraz skomplikowane obliczenie głosów i podziału mandatów między kandydatów poszczególnych list uniemożliwiła natychmiastowe podanie definitywnych rezultatów.

Łódź, jako drugie z kolei co do wielkości i zaludnienia miasto w Rzplitej, podzielona na dziesięć okręgów ze 199 obwodami, wobec olbrzymiego roz-

biecia głosów w niektórych ugrupowaniach i sferach społecznych, przedstawia wyjątkowe trudności przy obliczaniu rezultatów wyborów i to szczególnie partji, które zdobyły wielką ilość głosów.

Pierwsze miarodajne dane wskazują, że socjaliści zdobyli najprawdopodobniej 7 mandatów, żydzi 19, z czego Blok 6, sjonisci 3, Poalej Sjon 1, 9-raz niemcy 3 do 4 mandatów.

Hitlerowcy Łódzcy nie zdobyli ani jednego mandatu.

Z chaotycznych danych, jakie otrzymaliśmy dotychczas, stwierdzicie można przypuszczać o znaczny wzrost głosów endeckich.

Ostateczne obliczenie gotowe będzie najwcześniej dzisiaj wieczorem, a prawdopodobnie dopiero we wtorek.

Komunikat oficjalny

Dzień 27 maja r. b., jak dzień wyborów do rady miejskiej na terenie Łodzi minął naogół spokojnie.

Głosowanie odbyło się w najzupełniejszym porządku bez jakiegokolwiek zakłócenia normalnego jego toku zarówno w lokalach obwodowych komisji wyborczych, jak w okolicznych tychże lokali, w strefie, w której, według regulaminu wyborczego, nie wolno uprawiać agitacji. Jedynie w kilku wypadkach dochodziło do pewnych zatargów pomiędzy przedstawicielami poszczególnych ugrupowań politycznych, bądź to na skutek sporów podczas rozklejania afiszy i odezw wyborczych, jak to miało miejsce w nocy z dnia 26 na 27 h. u. przy ul. Brzezińskiej nr. 25 oraz ul. Rokicińskiej, bądź też w ciągu całego dnia 27 maja r. b. w czasie konkurencji przy rozdawaniu kartek do głosowania, co miało miejsce w pewnych odległościach od lokali wyborczych, a m. przy ul. Rybnej, Li-

manowskiego, Lipowej, Zielnej, Zgierskiej i na Bałuckim Rynku. W wyniku zaistniałych zatargów powstawały bóje, przy czym niektórzy uczestników odnieśli dość poważne uszkodzenia ciała.

We wszystkich wypadkach interwenjowały organy policji państwowej, likwidując na miejscu zakłócenia spokoju i porządku publicznego, przy czym na ujętych sprawców sporządzano protokoły w celu pościągnięcia do odpowiedzialności.

Natomiast winnych dopuszczenia się większych obrażeń cielesnych zatrzymano do dyspozycji władz sądowno-sledczych.

W związku z powyższymi okolicznościami stwierdzono również w niektórych wypadkach wyłączenie szybkich w oknach, co miało miejsce w pobliżu terenów bojek, a m. przy ul. Brzezińskiej, Zielnej i Marynarskiej.

Napad na prezesa Zw. R.

WARSZAWA, 27 V. (PAT). Na dzień 27 maja r. b. rozpisało wybory do rad miejskich w 341 miastach, w województwach: warszawskim (59 miast), łódzkim (46), lubel-

skim (33), kieleckim (39), białostockim (48), wileńskim (14), nowogrodzkim (10), polskiera (12), wolińskim (17), krakowskim (17), lwowskim (19), stanisławowskim (9), tarnopolskim (6) i w poznańskim (12).

Głosowanie odbywało się w 254 miastach. W pozostałych 87 miastach głosowanie nie odbyło się wobec ogłoszenia tylko jednej ważnej listy, przy czym w olbrzymiej większości wypadków jest to jedna wspólna lista kompromisowa, ustalona pod kątem najbardziej wydanej i owocnej pracy dla samorządu.

Akt wyborczy odbywał się przy dużej frekwencji, dochodzącej do 65 procent i bardzo znaczącym zainteresowaniu ludności.

Spokój i porządek publiczny, jak dotychczas, nigdzie nie został zakłócony. Jedynie nocy ubiegłej w Łodzi, gdzie natężenie agitacji jest wyjątkowo silne, przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Franciszkańskiej miało miejsce pobicia rozklejających afisze listy nr. 1 przeważnie grupę i zw. narodowych socjalistów. Sprawców pobicia natychmiast aresztowano. Również w Łodzi, w nocy w dzielnicy Widzewa, grupa członków Stronnictwa Narodowego zaatakowała czynną członków miejscowego oddziału związku rezerwistów, przy czym pobito ciężko prezesa oddziału Lewandowskiego. Sprawców pobicia zatrzymano. Pozostałymi wypadkami innych zakłóceń nie było.

Nadchodzące sprawozdania wykazują wszędzie sukces listy nr. 1 Bloku gospodarczego, us którą pada przeważająca część oddanych głosów.

Pierwsze wyniki

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.
Turek — lista nr. 1 — 13 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 1 mandat, lista żydowska — 2.
Dobre (pow. turecki) — lista nr. 1 i obyw. komitet wyborczy — 9 mandatów, lista żydowska — 3.
Stryków (pow. brzeziński) — lista nr. 1 — 7 mandatów, ortodoksi — 1 mandat, sjonisci — 1, inne listy żydowskie — 3.
Ruda Pabjanicka — lista nr. 1 — 6, lista gospodarczo-robotnicza — 2, Str. Nar. — 8, niemcy — 8.
Szadek — lista nr. 1 — 7. Str. Nar. — 2, PPS. — 2, ortodoksi — 1.
Słupca — lista nr. 1 — 14 ortodoksi — 2.
Kleczew — lista nr. 1 i sympatycy — 12.
Brzeziny — lista nr. 1 — 17 ortodoksi — 3, sjonisci — 3, Bund — 1.
Slesin — lista nr. 1 — 9. Str. Nar. — 2, żydzi — 1.
Tuszyn — lista nr. 1 — 4. Str. Nar. — 4, żydzi — 4.
Uniejów — lista nr. 1 — 5. Str. Nar. — 4, żydzi — 3.
Pyzdry — lista nr. 1 — 9, dzy — 2, żydzi — 1.
WOJEW. KIELECKIE.
Krzepice (pow. zastochocki) — lista nr. 1 — 11. Str. N — 4, lista żydowska — 1.
Busko — lista nr. 1 — 6 mandatów, żydzi bezpartyjni — 8, sjonisci i inni — 2.
Pinczów — lista nr. 1 — 7. Str. Nar. — 3, ortodoksi — 1, sjonisci i inni — 5.

Sandomierz — lista nr. 1 — 8, żydzi bezp. i ortodoksi — 5, Lubartów — lista nr. 1 — 10, Str. Nar. — 1, ugrupowania żydowskie — 5.
Maków. Lista nr. 1 — 7, Str. Narodowe — 1, żydzi ortodoksi — 1, bezpartyjni — 4, sjonisci — 2, Bund — 2.
WOJ. BIAŁOSTOCKIE
Bielsk Podl. Lista nr. 1 — 8, żydzi bezpart. — 1, ortodoksi — sjonisci — 2.
WOJ. NOWOGRODZKIE
Stonim. Lista nr. 1 — 14, PPS — 1, ortodoksi — 2, sjonisci — 7.
Baranowice. Lista nr. 1 — 15, ortodoksi — 4, sjonisci — 5.
Nieśwież. Lista nr. 1 — 8, Ch. D. — 1, sjonisci — 6, bezpartyjni — 1.
Stolpce. Lista nr. 1 — 6, PPS. — 19, białorusini — bezpartyjni — 4, ortodoksi — 1, sjonisci — 4.
Nowogrodek. Lista nr. 1 — 7, Str. Lud. — 1, sjonisci — 6, żydzi bezpartyjni — 2.
Żyrardów. Lista nr. 1 — 23, PPS — 6, żydzi — 3.
Czeladź. Lista nr. 1 — 20, Str. Narodowe — 1, komuniści — 3.
Luniniec. Lista nr. 1 — 13, żydzi bezpartyjni — 2, sjonisci — 1.
Łowicz. Lista nr. 1 — 19, Str. Narodowe — 1, żydzi — 4.
Lwów. Lista nr. 1 — 18, Str. Narodowe — 3, żydzi — 6.
Ciechocinek. Lista nr. 1 — 7, Str. Nar. — 4, skrajna lewica — 1.
Kutno. Lista nr. 1 — 13, Str. Narodowe — 3, PPS — 4, Bund — 1, ortodoksi — 1, sjonisci — 1.
Lida. Lista nr. 1 — 15, Ch. D. — 1, żydzi — 8.
Zakopane. Lista nr. 1 — 20, Str. Narodowe — 1, PPS — 2, żydzi bezpartyjni — 1.

Po wyborach

ZAPEWNI DOBROBYT

najsłynniejszy komik

EDDIE CANTOR

który w kapitalnej komedji

Precz z kryzysem

zmusza wszystkich do zapamiętania o troskach codziennych

Ceny niższe od 1.09

Film wyświetla codziennie

CASINO

Zabójcy Prince'a

przeglądali korespondencję sędziów śledczych

PARYŻ, 27. V. (PAT). Prowadzący sprawę zabójstwa radcy Prince'a sędzia śledczy Ordonneau w Paryżu utrzymuje ożywioną korespondencję z sędzią śledczym w Dijon. Ostatnio listy tego ostatniego dochodziły uszkodzone z adnotacją pocztą „Przybyły w tym stanie do Dijon”. Powiadomiony o fakcie sędzia Ordonneau wydał za-

Dramatyczny przebieg targów

wierzcycieli zagranicznych z Schachtem o moratorium

LONDYN, 27. V. (PAT). Dzienniki londyńskie opisują dramatyczny przebieg sobotnich rokowań berlińskich pomiędzy delegatami posiadaczy bonów niemieckich, a prezydentem Banku Rzeszy, Schachtem. Delegaci, rozdrażnieni w najwyższym stopniu rokowaniami, trwającymi skutkiem zwlekającej polityki Schachta już cztery tygodnie, zbuntowali się wczoraj i oświadczyli, że nie udadzą się na wyznaczone w Banku Rzeszy posiedzenie, żądając przybycia Schachta do biura

delegatów w hotelu „Esplanade” i udzielenia wiążących zapewnień. Gdy Schacht przybył do Esplanady, pomiędzy nim a delegatami, a w pierwszym rzędzie delegatem angielskim, dojsć miało do niezwykłej burzliwej sceny, w wyniku której wyznaczono na godzinę 18 w Reichsbanku posiedzenie, które jakoby miało już być ostatnim i na którym delegaci państw wierzcycielskich złożyli mieli deklarację o zerwaniu rokowań, a Schacht — ogłosić moratorium.

Delegaci zawiadomili korespondentów zagranicznych, aby przybyli na godz. 19.30 do hotelu „Esplanade” celem wysłuchania wyjaśnień, co do motywów zerwania. Równocześnie prasa niemiecka otrzymała miała o tej samej godzinie zaproszenie do Schachta. Zdawało się, że kryzys osiągnął punkt kulminacyjny. Tymczasem jednak na zwołanym specjalnie posiedzeniu rządu Rzeszy, po wysłuchaniu sprawozdania Schachta, ujawnić się miała atmosfera spokoj-

niejsza oraz większa skłonność do ustępstw. Delegatom państw wierzcycielskich zakomunikowano pewne nowe propozycje, wobec czego odwołano deklarację, które złożone miały być prasie. Dziennikarze zawiadomiono natomiast, że w rokowaniach zaznaczył się pewien postęp i że następne posiedzenie wyznaczone jest na poniedziałek popołudniu.

Min. Beck wyjechał wczoraj do Genewy

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 8.30 wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych, Józef Beck. Ministrowi towarzyszą: szef gabinetu dyr. Dębicki oraz sekretarz osobisty p. Frydrych.

Wybuch maszyny piekielnej

na cmentarzu paryskim podczas odsłaniania pomnika

PARYŻ, 27. V. (PAT). Dzisiejsza uroczystość odsłonięcia na cmentarzu Pere Lachaise pomnika ku czci gibraldczyków poległych w lesie argońskim zakończyło nieoczekiwane wydarzenie.

Na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości w pobliżu inaugurowanego pomnika, nastąpił silny wybuch. Odłamkami uszkodzonego grobowca zostało zranionych dwóch stróżów cmentarnych.

Policja aresztowała uciekającego 30-letniego Włocha Frascoya, za-

miśkalego w Paryżu i zatrudnionego w charakterze pomocnika monterów. On to właśnie, jak przypuszczają, zainstalował w odległo-

ści kilku metrów od pomnika maszynę piekielną, która na szczęście wybuchła przedtem, nim na miejscu zgromadziły się tłumy.

Pomimo silnego wrażenia, jakie wywołał nieudany zamach, uroczystość francusko-włoska odbyła się w spokoju i w niezwykle podniosłym nastroju. Wzięli w niej udział przybyli do Paryża garibaldiowcy, byli kombatanaci francuscy, liczni ochotnicy cudzoziemcy, którzy walczyli w szeregach francuskich oraz tłumy publiczności.

13 osób splonęło wskutek katastrofy autobusu

PARYŻ, 27. V. (PAT). W pobliżu Lipostey w departamencie Landes wydarzyła się dziś straszna katastrofa autobusowa. Autobus z nie wiadomych powodów wpadł na słup telegraficzny wskutek czego wybuchł zbiornik z benzyną. 13 osób zginęło w płomieniach. Kilka innych odniosło ciężkie obrażenia. Większość podróżnych stanowili turyści hiszpańscy.

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym

Według ostatnich danych, w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego zatrudnionych było w okresie od 14 do 19 t. m. ogółem 65 645 robotników t. j. o 85 osób więcej, niż w tym godniu poprzednim.

Dillinger w Londynie?

W krainie potwora z Loch Ness zrodziła się nowa plotka

LONDYN, 26. 5. (PAT). W związku z sensacyjną wiadomością „Daily Mail”, jakoby w Londynie zauważono bandytę Dillingera i rzekomo szykowano na niego obławę, z której Scotland Yard wyjaśniają, że wiadomość ta jest bezpodstawną. Cała sprawa z rzekomym Dillingierem ogranicza się do faktu, że dwa dni temu pewien Anglik, który mieszkał przez szereg lat w Chicago i znał Dillingera, zawiadomił

Scotland Yard, jakoby zauważył go w samochodzie na ulicach Londynu. Ponieważ informator ten podał numer samochodu, Scotland Yard bez trudu był w stanie stwierdzić tożsamość właściciela samochodu i przekonać się, że osoba, która wzbudziła podejrzenie, nie jest Dillingierem. Scotland Yard utrzymuje dalej, że Dillinger w dalszym ciągu znajduje się w Ameryce.

Nr 51 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 28 maja 1934 roku



(Ciąg dalszy).

Odtąd rozpoczęła się solidarna kampanja przeciwko jej ingerencji. Chwilami, kiedy przesiadywała razem z nami, gdy zbywaliśmy milczeniem jej pytania i nie zwracaliśmy się do niej ani słowem, Woelkerowa nieruchomieła na złotym foteliku, z tłącym się papierosem w palcach, cichła, szarżała, czuła, że jest zbyt ciężka. Podnosiła się wtedy sennie i szła ku drzwiom. Zawsze wydawało mi się — bez względu na porę dnia — że powie dobranoc i położy się do łóżka. Ale Woelkerowa rzucała niedopałek na popielniczkę mrucając cichym głosem „pardon” i cicho zamykała za sobą drzwi. Potem w sąsiednim pokoju z trzaskiem otwierało się pianino i rozbrzmiewały melodie slow-foxów...

Kiedyś, gdy wracałem po północy — od Erny

podniecony i zmęczony zarazem, spotkałem „Wuję Huberta”. Szedł ulicą, jak zwykle — przygarbionym, oparty na lasce, z podniesionym kołnierzem niemiednego haweloka.

— Dokąd o tej porze? — zapytałem, stojąc przed nim.

„Wuj Hubert”, przestraszony, podniósł głowę, drgnął i zatrzymał się. Gruba, czarna laska zawisła nieruchomo nad jego pantoflem.

— To pan? — rzekł i spojrzął jakoś w górę. W jego oczach odbiła się latarnia gazowa. — Miał pan wpaść do mnie, a nie widać pana...

— Miałem zamiar — skłamałem — ...ale — nie wie pan? Tu czasu się nie ma, tu znowu człowiek jest zmęczony.

— No tak — zgodził się — ale teraz możemy sobie trochę porozmawiać. Samotnie się żyje, drogi panie...

— Pan dokąd właściwie? — zapytałem ponownie.

„Wuj Hubert” postawił laskę i wsparł się na niej.

— Na spacer, drogi panie... Przewietrzyć się cokolwiek... Pójdziemy trochę razem Powłóczyć się, pogadać... — „Wuj Hubert” zastygł w bezruchu i spojrzął gdzieś ponad moją głowę. Przypominał w tej chwili doktora z przeciwka. Był dość ładny, podobny, miał taką samą postać i spojrzenie. A może to on? — przemknęła mi myśl i znowu zaciekawił mnie ten nieruchomy, ponury człowiek.

— No chodźmy — rzekłem. — Powłóczmy się. „Wuj Hubert” ocknął się z nerwowego zapa-

miętniania i zaczął gwałtownie mrugać, kurcząc nos i wkrzywiając usta. Wtedy nie mogłem się powstrzymać od pytania:

— Czy pan jest lekarzem?

Ruszył naprzód, pochylając głowę i stukając laską o bruk.

— Prawie...

— Co to znaczy? — nagabywałem go z rosnącym zaciekawieniem.

— To znaczy, niezupełnie... Prawie, no...

— Nic nie rozumiem.

Przechodziliśmy przez jezdnię i oślepił nas nagle blask reflektorów samochodu. „Wuj Hubert” kurczowo chwycił mnie za rękę i pociągnął za sobą. Gdyśmy się znaleźli na drugim trotuarze, rzekł, chcąc widocznie zmienić temat:

— Jak pan sądzi? Czy w życiu ludzi decydującą rolę odgrywa materializm czy erotyzm?

Zaskoczony niespodziewanym pytaniem, namyślałem się kilka chwil, co odpowiedzieć.

— Erotyzm — rzekłem w końcu, naprzekór sobie. Zamyśliłem się i wszelkie skrupuły w związku z moim stosunkiem do Erny straciły naraz na sile.

— A ja uważam, że materializm! — Głos „Wuję Huberta” obudził mnie z zadumy.

— Tak pan uważa...

— Gdybym pannę opowiedział o moim życiu — przerwał mi — zobaczyłby pan... dopiero by pan zobaczył, drogi panie...

M. e. s. l.

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych **KATEGORIA A**
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
 i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska
Marji Hochsteinowej
 tel. 214-27 Wólczańska 23 tel. 214-27
 Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje kancelaria
 codziennie w godzinach od 9 do 2 i od 16 do 18.

Biuro pisania podań
 DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH
 I SĄDOWYCH.
FELICJI SZENWIC
 Piotrkowska 89, m. 8. Tel. 233-36
 PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
 i POWIELANIE (DAWN. „IRENIT“)

Dr. med.
L. BERMAN
 Specjalista chorób weneryznych,
 skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15,
 tel. 149-07
 Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano
 od 4 — 8 w. w niedz. i święta
 od 9 — 1 po poł.
 Ceny lecznicowe.

Dr. med.
ADAM BENDER
 od 1 czerwca ordynuje latem
 przez cały dzień
w Kolumnie
 willa—pensjonat
 „WOLFÓWKA“, tel. 15
 w Łodzi ord. w poniedziałki
 od 5—7, Przejazd 30, tel. 154-68

Doktor
REICHER
 Specjalista chorób skórnych
 i weneryznych
 leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-95
 przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
 w niedziela i święta od 9—1 pp.

„PRACA”
 Kursy Zawodowe Żeńskie przy
 Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
 wej wśród Kobiet Żyd.
 Wólczańska 21, tel. 167 15
 przyjmuje zapisy na nast. daty:
 1. Sztuka stosowana-
 hafciarstwo
 2. Krawiectwo damskie -
 krój
 3. Gorsciarstwo-krój
 4. Modniarstwo-kapelusze
 5. Bielizniarstwo-krój
 6. Ondulacja
 7. Manicure
 Sekretariat czynny w godz. od
 9—13 i 15—19.

Baczność !!
Letnicy !!
 Włśniowej-Góry i Kraszewa
 „Głos Poranny”
 jest do nabycia o godz. 8 rano
 u gazeciarza Jamnika, willa
 Kawuli, vis-a-vis Chłodni Wie-
 deńskiej.

„GŁOS PORANNY”
 nabyć można
 w Inowłodzu, Teofilowie
 i przyległych letniskach
 u p. Lewenberga

Instytut de Beauté
POMA
Piotrkowska 121
 poprzeczna oficyna, I piętro.
 Tel. 155-55
Bezpłatne porady
kosmetyczne!

DZIŚ, poniedziałek, o godz. 9
 wiecz. w lokalu TOZ'u, Cegiel-
 niana 14 odbędzie się Nadzwyc-
 zajne Walne Zebranie Człon-
 ków TOZ'u, poświęcone spra-
 wom Zjazdu Delegatów Oddzia-
 łów w Warszawie. Członkowie
 TOZ'u są proszeni o punktualne
 przybycie.
ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwiaty lombardowe
 kupuje i płaci najwyższe ceny
 Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.



Wyborowe LODY
porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKŁANKĄ WODY SODO-
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA
Cukiernia „Zróżdo”
 Przejazd 1. — Tel. 183-72 i 209-87

Łucja Birnfeldowa i
 Edwarda Cederbaumowa
 wyjeżdżając do
Kolumny
 zabiorą ze sobą
czworo dzieci
 Informacje telefonicznie w godzinach
 od 14—16 pod Nr. 162-94.

KUPCY
 którzy polecają
 swoje towary
w „GŁOSIE PORANNYM”
 nie znają
 zmniejszenia
 obrotów

NIE EKSPERYMENTUJ!
~ LECZ ZADAJ
 „OLLA”
 „PREZERWATYWY...”

!! BRYLANTY !!
 ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
 kwiaty lombardowe kupuje i płaci
 najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Nizze, Piotrkowska 30.
 LITERACKIE porady i oceny. O-
 pracowanie artykułów, publikacji.
Łakowa 10, m. 30. —30

REKLAMA MIAŁDZY KRYZYS
 Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez
 akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

METRO Przejazd 2 **Dziś premiera!** **Panna Georgeta** **moja żona** **ADRIA** **GIWNA**
W rolach głównych: Annabella oraz Jean Murat
 Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Foxa
 Wspaniała komedia p. t.

Prenumeratora miesięczna „Głosu Porannego ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpary (strona 3 szpary): 1-sza strona 2 zł.; Reklamny reżymem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 3) gr., bez zastrzeżenia miejsca
 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycięznie (str. 10 szpary) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączyno-wy i zastrzeżone 12 zł. Ogle-
 szenia samolejcowe obliczane są o 50% drożej, firm. sągr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.